

PRZEGŁĄD SPORTOWY

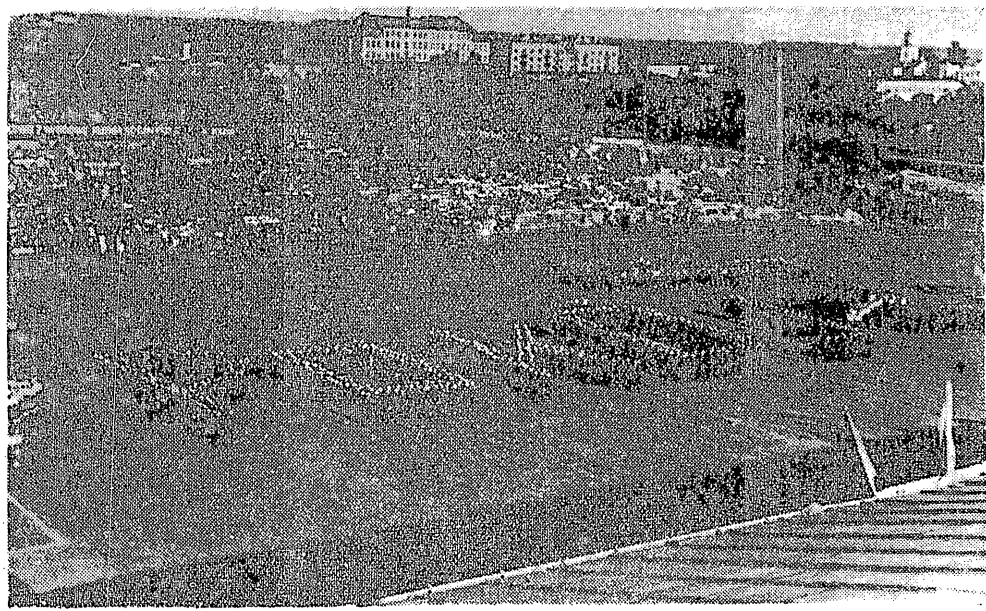
Cena
15 zł

Nr 47

Warszawa, czwartek 15 czerwca 1950 r.

Rok VI

ŚWIĘTO KULTURY FIZYCZNEJ pod znakiem wzmożonej walki o Pokój



Skonecki uległ Zabrodsky'emu (...na szczęście Henryk)

Piątek walczy z pierwszą rakieta CSR

PRAGA, 14.6. (Tel. wł.) — W poniedziałek na reprezentacyjnych kortach praskich, położonych nad Włtawą naprzeciw Zimowego Stadionu rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa CSR w tenisie. Polscy tenisści udali się do stolicy CSR w niedzielę wieczorem w liczącym składzie: — Jędrzejowska, Władysław Skonecki, Piątek, Chytrowski, Henryk Skonecki, Radzio, i przybyli na miejsce w poniedziałek po południu. Tenistom towarzyszy przedstawiciel GKFF Wiczorek.

W turnieju, prócz liczącej stawki tenisistów CSR z Krejolkim, Zabrodskim i Miskową na czele, oraz Polaków, biorą udział Węgrzy: — Asboth, Adam, Katona, Vad oraz tenisistki Hidassy i Kormecz.

Jako nr 1 rozstawiono Skoneckiego, biorąc pod uwagę, iż w zeszłorocznych mistrzostwach doszedł on do finału oraz ma na swym koncie zwycięstwo nad Asbothem. Jako Nr 2 rozstawiony jest oczywiście Asboth.

W grze pojedynczej kobiet rozsta- wiono Jędrzejowską i doskonałą Wę- gierkę Koermecz. Według obliczeń Polka winna grać w półfinale z mi- strzynią CSR — Miskową. Koermecz za- se swą rodaczką — Hidassy.

Skonecki Władysław pokonał w pierwszej rundzie Czecha — Vacka 6:1, 6:2, Piątek — Douz (CSR) 6:2, 7:5, a Henryk Skonecki po zaciętej walce Kozicha (CSR) 6:2, 5:7, 7:5. W grze podwójnej Skoneccy pokonali juniorów Suhanka i Valta 6:0, 6:1.

W następnej rundzie Henryk Skonecki uległ doskonale usposobione- mu Zabrodskyemu 3:6, 1:6, a Piątek pokonał znanego w Polsce Czecha Drexlera 0:6, 6:2, 6:2. W pierwszym secie Piątek nie mógł zupełnie wejść w uderzenie, gdyż wszystkie spotka- nia rozgrywa się czechosłowackimi piłkami „stosunkowo, lekkimi, marki „Vatra“. Obecnie Piątek walczyć bę- dzie o wejście do ćwierćfinału z na- lepszą rakieta CSR — Krejckiem.

Niezbýt fortunnie powiodło się Chy- trowskiemu i Piątkowi w grze pod- wójnej. Przegrali oni z parą czecho- słowacką Kichnovsky, Skorisz 3:6, 6:1, 5:7. Chytrowski, speszony poraż- ką z Sednickiem, grał poniżej swych możliwości.

W grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki Wł. zwyciężyli w pierw- szej rundzie parę czechosłowacką Rochowa, Lendl 6:0, 6:2.

Na razie największą niespodzianką turnieju jest porażka drugiej rakie- ty węgierskiej — Adama z graczem średniej klasy Czechosłowacji — Ste- fanem. Adam przegrał stosunkowo łatwo 3:6, 4:6. Węgier tłumaczy swą porażkę lekkimi piłkami „Vatra“.

Najładniejszym spotkaniem dnia wczorajszego był mecz Katona (Wę- gry) — Ambros (CSR). Zwyciężył Węgier 6:3, 6:3.

100, tys. związkowców w Świecie K. F.

W CRZZ odbyła się odprawa dla referentów wychowania fizycznego i sportu Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych oraz se- kretarzy Rad Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ.

Delegaci wszystkich okręgów i Zrzeszeń złożyli sprawozdania z udziału członków klubów związo- wych i kół sportowych w biegach narodowych, a następnie omówiono przygotowania do Świąta Kultury Fi- zycznej. Spodziewany jest udział po- nad 100 tys. sportowców związkow- ych w uroczystościach i imprezach we wszystkich miastach wojewódz- kich i powiatowych. Liczne zespoły sportowe wyjadą na wieś w gościnę do LZS-ów.

W ramach obchodu Świąta Kultu- ry Fizycznej odbędą się masowe po- pisy gimnastyczne, pokazy oraz imprezy ze wszystkich dziedzin spor- tu. Uroczystości poprzedzone będą defiladą i przemarszem przez ulice miast.

Finowie proponują mecze w pływaniu

Pływacki Związek Finlandii nade- stał do PZP propozycję rozegrania w końcu sierpnia spotkania między- państwowego na terenie Polski z tym, że rewanż odbyłby się w r. 1951 w Helsinkach.

Wspaniałe pokazy gimnastyczne podczas IV Igrzysk Szkół Zawodo- wych w Warszawie.

Pływacy radzieccy pozdrowiają polskich kolegów

Przyjaźielskie stosunki nawią- zane z pływakami radzieckimi na Złocie w Berlinie znalazły wyraz w odręcznym piśmie nadesłanym do PZP:

„Serdeczne pozdrowienia dla polskich pływaków, zrzeszonych w Polskim Związku Pływackim oraz życzenia pobicia wszystkich rekordów przedwojennych przesy- lają

CZERNOW, MIESZKOW,
USZAKOW, KRIUKOW

**GINNASTYCZKI
W ZNAKOMITEJ FORMIE**
SZCZECIN, 14.6. (Tel. wł.) — W Międzyzdrojach zakończył się obóz kondycyjny dla gimnastyczek, w któ- rym wzięło udział 9 zawodniczek. Oto ich nazwiska: Rakoczy, Reindl, Kanikowska, Skirlińska, Dembicka, Wilk, Marcińczak, Kurzanka i Krup- panka. Gimnastyczki ćwiczyły pod okiem trenera Radojewskiego. Po- nadto pod okiem baletmistra Marci- niaka przygotowywały obraz pt. „Pra- ca“, który wejdzie w skład progra- mu przewidzianego na mistrzostwa świata w Bazylei.

Arcymistrzowie szachów ZSRR

przybyli do Warszawy

W ŚRODĘ przybyło do Warsza- wy sześciu doskonałych szachi- stów radzieckich, mających uczestni- czyć w turnieju o memoriał im. Prze- piórki w Szczawinie — Zdroju. Przy- byli arcymistrzowie Keres i Bondar- ewski oraz najzdolniejsi z młodego pokolenia mistrzowie Auerbach, Tolz, Alatorcew i Simagin.

Najbardziej znanym jest Paul Ke- res, od wielu lat czołowy szachista świata. W roku 1937 w Baden-Baden i w 1938 w Amsterdamie zajął on pierwsze miejsca w turniejach międ- zynarodowych. W 1940 roku wygrał z mistrzem świata Euwe, w 1948 ro- ku był trzeci na mistrzostwach świa- ta.

Tytuł mistrza ZSRR zdobył w ro- ku 1947.

Keres startował w tym roku w wielkim 38-dniowym turnieju buda- peszteńskim, którego zwycięzca uzy- skał prawo walki o tytuł najlepsze- go szachisty świata z Botwinnikiem. Keres zajął czwarte miejsce, przegry- wając tylko z dwoma reprezentanta- mi ZSRR Bolesławskim i Bronsztei- nem. Wygrał między innymi ze Stahl- bergiem (Szw.), Najdorfem (Arg.) i Szabo (Węgry).

Bondarewski w 1940 roku zdobył mistrzostwo ZSRR (wspólnie z Li- lenthalem), Auerbach przed rokiem uzyskał tytuł mistrza Moskwy.

Szachiści radzieccy odznaczają się wspaniałymi atakami, pięknymi kombinacjami, doskonałą takty- ką i bogatym repertuarem debiu- tów, co jest charakterystyczną ce- chą najlepszej w świecie szkoły, ja- ką reprezentują radzieccy szachi- ści.

Doskonały szachista radziecki za- mieszkali w stolicy w Bristolu. Dzień środy poświęcili oni na zwiedzanie Warszawy.

W czasie białych nocy wyłoni się przeciwnik Polski Szwecja-Filipiny zaczynają mecz

SZTOKHOLM, 14.6. (Tel. wł.) W piątek 16 bm. rozpoczyna się w Sztokholmie na otwartych kortach, w dzielnicy Solna, spotkanie w rozgrywkach o Puchar Davisa między Szwecją a Filipinami. Mecze będą się rozpoczynały o godz. 18, gdyż w Sztokholmie są teraz białe noce. Wynik tego spotkania zadecyduje kto będzie następnym prze- ciwnikiem polskiej ekipy w spotkaniu półfinałowym.

Na zapytanie Waszego korespondenta jakiego wyniku spodziewa się tenis szwedzki, prezes Związku Tenisowego rozkłada ręce.

— Odpowiedź jest bardzo trudna. Filipińscy mistrzowie rakiety są ma- ło znani w Europie, sądząc jednak z treningów jakie odbywają już od paru dni na kortach Solna, należy spodziewać się zaciętej walki. Naj- niebezpieczniejszym prawdopodobnie będzie Ampon, maly, zwinny i szyb- ki, czujący się doskonale na dość cięż- kim korcie otwartym. Deyro i Carma- na w deblu są doskonale zgrani, to- też singel Ampona i debel Deyro i Carmona będą największymi atutami Filipińczyków.

Co się tyczy zawodników szwedz- kich — to Lenart Bergelin i Sven Davidsson wykazali przed kilku dnia- mi ładną grę w spotkaniu z Amery- kanami, bijąc w deblu Traberta i Patty, zaś Bergelin w singlu poka- nał Billa Talbarta. Sukcesy te na- leży jednak przypisać raczej nonsza- lancy amerykańskich graczy, którzy w następnych pięciu spotkaniach bez większego wysiłku pokonali swych szwedzkich przeciwników. Trzecim członkiem zespołu szwedz- kiego będzie Torsten Johansson — nie jest jednak wykluczone, że do reprezentacji wejdzie też znany w Polsce, Oke Eliaesson.

O kondycji szwedzkich zawodni- ków prezes Związku Tenisowego wy- raża się z dość dużą rezerwą. Gra na otwartych kortach jest dla nich czynnikiem osłabiającym szansę. Na wypadek zwycięstwa nad Filipin- kami, szwedzki Związek Tenisowy projektuje rozegranie spotkania z Polską w miejscowości Bostad, leżą- cej na zachodnim wybrzeżu Szwecji, mniej więcej o 100 km na północ od Malmö.

Powyższy telefon ze Sztokhol- mu uzupełniłmy kilkoma wynikami osiągniętymi zarówno przez Szwedów, jak i Filipińczyków w czasie międzynarodowych mi- strzostw Francji w Paryżu. Fili- pińczyk Ampon pokonał Horna 6:2, 6:1, 6:1, a w 1/8 finału Tal- bert pokonał Ampona 3:6, 7:5.

6:1, 6:3. Szwed Davidsson wyeli minował Matousa 6:3, 6:4, 6:2.

Ciekawe są wyniki osiągnięte przez pary debelowe Szwecji i Fi- lipin. W 1/8 finału Bergelin, Da- vidsson pokonał parę włoską Bo- lelli, Remy 6:1, 6:3, 8:6, a Filipin- czycy Ampon, Carmona poka- nali Włochów: Cucelli Del Bello 10:8, 6:1, 6:1. W ćwierćfinale Bromwich, Quist zwyciężyli pa- rą Ampon, Carmona 6:2, 6:2, 5:7, 6:2, a Talbert, Trabert poka- nali Bergelina, Davidssona 6:4, 6:1, 8:6.

Ćwierćfinały Pucharu Davisa

Poza niecierpliwie przez nas oczeki- nym spotkaniem ćwierćfinałowym Szwec- ja — Filipiny, które wyłoni naszego prze- ciwnika w półfinale, w końcu bieżącego tygodnia zmierzą się dwie pozostałe pa- ry ćwierćfinałistów europejskich.

Graj: Francja — Dania, oraz Włochy — Belgia. Faworytami są Włochy i Francja. Pierwsi winni uporać się z zespołem, opartym o klasę Washera, Francuzi zaś ma- ją bardziej wyrównany zespół od Duńczy- ków, którzy reprezentowali się tylko przez jednego klasowego tenisistę — Nielsa- na.

Polacy przystąpili do gier we wtorek rano, wygrywając pierwsze spot- kania za wyjątkiem Chytrowskiego, który przegrał z Sednickiem 5:7, 2:6. Szlak wyciągnął w pierwszym se- cie ze stanu 0:4 na 5:4, ale przegrał ostatecznie i seta i mecz 5:7, 2:6. Jest to już druga porażka Chytrow- skiego z Sednickiem.

Radzio pierwszą rundę przeszedł wo, w drugiej pokonał czołowego juniora CSR Genz 6:1, 3:6, 6:2, a w trzeciej rundzie spotkał się z Asbo- them.

Nasz b. junior uległ mistrzowi Wę- gier 2:6, 0:6, ale jak twierdzi Jędrze- jowska, Radzio grał jak na siebie doskonale i w wielu gemach zdołał nawiązać walkę.

Jędrzejowska jest już w trzeciej rundzie po zwycięstwie nad Skorze- pową (CSR) 6:0, 6:1 i po przejściu drugiego kola wo. Obecnie nasza mi- strzyni zmierzy się z Czechką Ho- neckową, która niespodziewanie wy- grała w drugiej rundzie z wicemi- strzynią CSR — Rarkową.

Radziecki sport na ekranie

Centralne studium dokumentalnych fi- lmów ZSRR przykłada wielką wagę do zdjęć sportowych. Ostatnio w Związku Ra- dzieckim ukazał się na ekranach numer 5 „Sowieckiego Sportu“. W pierwszej czę- ści kineoperator podchwycił ciekawe mo- menty nauki motocyklistów w mieście Szechty.

Z wielkim zainteresowaniem można oglą- dać na ekranie treningi sportowców cze- chosłowackich i węgierskich, które odby- ly się na południu ZSRR. Oczywiście naj- ciekawsze momenty — to treningi Zolopke w towarzystwie Wanina, Popowa i Kaza- cewa. Widzimy również na ekranie dosko- nałego miotacza Węgier Nemetha, ćwiczą- cego z Kanaki.

Następna część filmu demonstruje gorą- cą przyjaźń sportowców Związku Radziec- kiego ze sportowcami Narodów Demokra- cji Ludowych. W tej części na ekranie wi- dzimy zdjęcia z meczu gimnastycznego ZSRR z Węgrami. Wreszcie oglądamy ciekawe momenty z biegu sztafetowego orga- nizowanego przez „Wieczorną Moskwę“.

Gracz szczypiorniaka Soltysiak odznaczony za współzawodnictwo długofalowe

Ligowy gracz szczypiorniaka ZKS Kolejarz Tarnowskie Góry — Soltys- iak Alfons został odznaczony za osiągnięcia na polu współzawodnic- twa długofalowego.

Soltysiak należy do załogi paro- wozu, która przejechała 100.000 km bez remontu. Soltysiak nie tylko jest czynnym graczem, ale pełni odpowie- dzialną funkcję gospodarza klubu. Wszyscy są bardzo zadowoleni z je- go pracy. W niedługim czasie będzie także wychowawcą młodzieży, gdyż został delegowany na kurs dla in- struktorów.

Piłkarze, koszykarze, lekkoatleci, pływacy jadą do Francji

K ORZYSTAJĄC z pobytu w Polsce działacze FSGT przed- stawiciele Wydziału KF i Sportu CRZZ przeprowadzili z nimi kon- ferencję na temat dalszych kon- taktów sportu związkowego z FSGT.

Program tych kontaktów jest bardzo rozległy. W początkach sierpnia wyjadzie do Francji eki- pa piłkarska związków zawodo- wych na dwa lub trzy spotkania.

Koszykarze, jako representa- cja jednego ze Zrzeszeń, wyjadą w terminie 25.10. — 2.11. i roze- grają 3—4 mecze. Pięściarze pro- jektują wyjazd do Francji w tym samym terminie co i koszykarze, celem rozegrania 3 spotkań.

W dniach 21.6. — 29.6. bawić będą we Francji pływacy zwią- zków, którzy udadzą się tam w

składzie: 9 zawodników, 6 za- wodniczek i 3 osoby kierownic- twa.

Reprezentacja lekkoatletyczna CRZZ wyjadzie do Francji w dniu 26.7. Powrót przewidywany jest na dzień 1.8. Jeszcze w ro- ku bieżącym, w dniach 14.9. — 22.9. przybędzie do Polski ekipa gimnastyczna FSGT, w skład któ- rej wejdzie 23 osoby.

18 VI Droga zwycięstwa 18 VI

B IORAC czynny udział w pełnym życiu rosnącej kultury fizycznej Polski ludowej może nie wszyscy dostrzegać ogromne zmiany, które zachodzą z roku na rok z miesiąca na miesiąc i niemal z dnia na dzień. Tylko jakieś rewolucyjne wyniki na boisku, boisku czy w piwni wzbudzają fałszywe nadzieje, będąc dla przeciętnego odbiorcy konkretnym, namacalnym przykładem postępu. Trzeba jednak umieć spojrzeć, znaleźć związki przyczynowe między szczytowym osiągnięciem wyczynowca, a ogromną, głęboką i szeroką masą sportowców robotników i chłopów. Tymczasem wielkość naszego dzisiejszego sportu mierzy się mocą jego podstawy, jego struktury ideologicznej, organizacyjnej; zachodzą zmiany, których jesteśmy codziennie świadkami, przechodzą niedostrzegalnie jak lata człowieka w pełni sił i zdrowia.

Ale gdyby obudzili się ktoś co spał snem sprawiedliwego od 1945, ogrom zmian wydalby mu się jak fantastyczny sen. Bowiem od pierwszych nieskoordynowanych, nieludzkich sposobów przedwojennej walki sportowej, do mechanizmu dzisiejszych Kół i LZS-ów, dzieli nas ogrom wyjątkowej pracy i gorliwej pracy i uniesienia zwycięstw.

Sport Polski ludowej wywalczył sobie miejsce obok najważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Wywalczył sobie pozycję współbudowniczą, ważnego elementu walki o wykonanie planu 6-letniego, walki o socjalizm i pokój.

G DY niedawno zostałem zapytany o najbardziej zmieniło się w sporcie Polski dzisiejszej, co najbardziej odróżnia ten sport od okresu przedwojennego — byłem w wielkim kłopotcie jak odpowiedzieć. A dlaczego byłem w kłopotcie? Ponieważ już zbyt wiele rzeczy dzieli nas od przeszłości i dlatego trudno jest odpowiedzieć lapidarnie, bo wtedy najprościej wyrażać było by:

Wszystko. Wszystko różni nas od okresu przedwojennego, a jeśli dostrzegamy w samych sobie lub w otoczeniu cienie czy cechy wyraźniejsze epoki międzywojennej, to różnice te jeszcze silniej uwypuklają nowe formy, wyraźne i mocne, kładące piętno ludowości na współczesną kulturę fizyczną. I może najważniejszą określeniem tej różnicy między starym i nowym, jest właśnie — uludowienie sportu.

Kultura fizyczna jak egzotyczny gość zjawia się kilka lat temu wśród wiejskich chał, u niedoludów mieszczaństwa (a pewnie i chłopów) wywołując uśmiech nieufnego zdziwienia. Byliśmy bowiem krajem ciężko pokrzywdzonym gdy chodzi o sprawy kultury wsi i kontrast dzisiejszej usportowionej wsi, zbrojnej w awangardę wielkiego jutra — ludowy zespół, to chyba najbardziej rzucające się w oczy rewolucyjne zwycięstwo sportowe.

— To są efektowne obrazy, to są „czeki bez pokrycia” myśli sobie nasz przeciwnik, bezkrytycznie choć złośliwie obserwując gigantyczny rozwój naszej sportowej rzeczywistości.

— A gdzie sprzęt? A gdzie boiska? A gdzie instruktorzy i trenerzy? Czy wystarczy świadomości mas, pojechać im piękno sportu, żeby stworzyć prawdziwą kulturę fizyczną? Jak wybrnąć z trudności gospodarczych, gdy rozbudowana wieś żądać będzie warunków by mogła uprawiać sport, który już się tak spodał.

Oto typowe mieszczańskie, nieproletariackie, nierewolucyjne podejście do spraw budowy kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Ponieważ nie mamy odpowiedniej produkcji, ponieważ nie możemy od razu wybudować setek stadionów, tysięcy sprzętu — nie uczymy chłopów sportu... Trzymajmy więc w zacięciu, a dobra już posiadane dzielimy między wybrańców. Ograniczmy również sport robotniczy bo to również może przekroczyć możliwości naszych urządzeń...

Czy takie rozumowanie jest w ogóle do przyjęcia? My rozumiemy dział, że nie trzeba było na nic czekać, że trzeba było przeprowadzać rewolucję sportową wsi, nie oglądając się na żadne trudności i stopniowo wywalczać takie warunki, które zapewnią możliwość uprawiania sportu przez miliony ludzi.

I dziś jeszcze z różnych stron kraju słychać narzekania na brak sprzętu sportowego dla Kół i LZS-ów, ale w porównaniu do roku ubiegłego jest już bez porównania lepiej.

A cóżby się stało, gdybyśmy poszli za owymi chłymiś i użyli porównań podstępnych, lat bardzo niedawnych jeszcze, które radziły nam przyspieszać zbytnio reorganizacji zarówno na froncie wiejskim jak i sportu związkowego. Czy przez to zahamowanie naturalnego i planowanego rozwoju poprawiłyby się sytuacja o tyle, że można by szybko doprowadzić zaległości? Nie. Straty polityczne — ideologiczne, zbrocenie z linii prowadzącej przez etap Polski Ludowej do socjalizmu, byłyby tak ciężką niedomogą, że ogólny bilans odbiłby się korzystnie tylko dla elementów wrogich i dla stylu, który dziś jest pogardzany w Polsce Ludowej.

W PRZEDDZIEN święta Kultury Fizycznej, święta milionowych rzesz sportowców, szłyśmy się do wielkich manifestacji, do atrakcyjnych imprez, możemy śmiało i z dumą powiedzieć:

Nasza droga zarówno w miasto jak i w wsi była słuszną i jedyną. Wystarczy wziąć udział w manifestacjach dnia 18 bm. by odczuć jedność tysięcy i milionów, ramie przy ramieniu maszerujących do światła rekordy wszystkich czasów — do trwałego pokoju (E. Tr.).

Delegacje Polski i ZSRR pojechały razem do Kopenhagi na kongres AIBA

W DNIU 15 bm. rozpoczyna się w Kopenhadze kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA). Na kongres ten wyjechała z Polski dwuosobowa delegacja.

Również w kongresie po raz pierwszy weźmie udział delegacja Związku Radzieckiego, który jak wiadomo ubiegłego roku przystąpił do AIBA. W skład delegacji radzieckiej weszli Swiridow, przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz mistrz sportu Stiepanow, którego poznała Warszawa w czasie turnieju jubileuszowego PZB. Delegaci radzieccy odwiedzili: GKFF oraz odbyli konferencję z przedstawicielami PZB, a pozostały czas spędzili na zwiedzaniu Warszawy.

Delegaci radzieccy wraz z polskimi odlecieli w środę do Kopenhagi. Przy okazji przypomniamy, iż PZB złożył na kongres szereg wniosków, a m. in.:

1. odpoczynek przynajmniej 4-ro tygodniowy dla zawodnika, który przegrał przez k. o. (przepis ten już od dawna stosowany jest w Polsce).

2. Wniosek ten dotyczy zmian w kategoriach, proponowanych przez AIBA. Poprawka polska idzie w kierunku zniesienia kategorii muszej dla dorosłych mężczyzn nie należy powstrzymywać sztucznie naturalnego rozwoju przez robienie wagi.

3. PZB proponuje, aby wprowadzić 10-uncjowe rękawice dla seniorów, a 12-uncjowe dla juniorów.

4. W punkcie tym PZB proponuje



W MOSKWIE odbyły się biegi sztafetowe z udziałem czołowych lekkoatletów stolicy ZSRR.

Dwie sztafety Dynamo pobili rekordy Związku Radzieckiego: kobiety 5x500 m 6:39,4 i mężczyźni 10x1000 m — 25:42,2.

W TARTU odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne czołowych zawodników Radzieckich Republik Związkowych Estonii i Gruzji. W zawodach, które zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Estonii uzyskano szereg dobrych wyników. Dumbadze rzucił dyskiem 45,33, Lipp uzyskał w pchnięciu kulą 16,09, a Sanadze przebiegł 100 m w 10,8.

HELSINKI. Hyytiäinen rzucił oszczepem 72,60. Posti przebiegł 3000 m w 8:25,4. Miot Majunen 50,66, Tamminen 50,79. Tyczka Olenius 4,10. Dysk Paalanen 47,10.

REYKJAVIK (Islandia). Kula Huseby 15,98, dysk Huseby 49,04. Tyczka Bryngersson 4,21.

HAGA. 100 m Scholten — 10,7. 100 m K. bielt Blankers-Koen 11,9.

ZURICH. Tyczka — Scheurer 4,10.

RYM. 400 m Siddi 48,4; Peterlini 49,1; 1500 m: Paschetto 3:57,8; Nocco 3:58,6.

PARYŻ. 800 m — Biny 1:55. Wzwyż Telleux 185, w dal Faucher 715.

RABAT. Skok wzwyż — Damitio 193.

KOPENHAGA. W międzynarodowych zawodach osiągnęto wyniki: 200 m Schybsbye (Dania) 22,4, 800 m Hansen (Fr.) 1:54,2 Nielsen 1:55,0; 400 m plotki — Viander, Szw. 54,4; tyczka Kaas (Norw.) 4 m, dysk Plum (Dania) 47,44.

MALMOE. Gunnar Haegg w wywiadzie prasowym twierdzi, iż Reif w tym roku jest w stanie osiągnąć na 5.000 m czas 13:52,0.

Walne Zebranie PZPN odłożone

Termin walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej, wyznaczony poprzednio na dzień 18 czerwca, został odwołany. Nowy termin ustalony będzie później.

2 MECZE LIGOWE W SOBOTĘ

W sobotę, 17 bm. odbędą się dwa spotkania ligowe w piłce nożnej. W I Lidzie grają Ognio — Cracovia — ŁKS Włocławek, w II Stal Katowice — Stal Lipiny.

POWAŻNA KONTUZJA ŁUCIA

ŁÓDŹ. Kontuzja łęwego obrońcy drużyny piłkarskiej ŁKS „Włocławek” — Łucia okazała się bardzo poważna i zawodnik ten przez dłuższy czas będzie pauzował.

Wszyscy sportowcy polscy biorą udział w swoim święcie

L ICZNE imprezy sportowe w Warszawie przygotowywane z okazji Święta Kultury Fizycznej połączone będą z festynem organizowanym przez Warszawski Komitet Obrońców Pokoju, na zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Szoka

holmskim. W zawodach i pokazach, które odbędą się w niedzielę w punktach warszawskich, wezmą udział najlepsi sportowcy stolicy.

1 W Łasku Bielańskim w godz. 10 — 19 ujrzymy efektowne walki „dżudo” w wykonaniu studentów AWF oraz walki zapasnicze z udziałem ligowców Zw. Skry. Ciężkoatleci zaatakują swoje rekordy, rewelacyjni juniorzy Warszawy zmierzą się w walkach szermierczych, a w pokazach gimnastycznych wystąpią zawodnicy I i II klasy.

10 najlepszych ekwilibristów z rodziną Nowaków na czele popłyną się będzie w pokazach motorowych. Wreszcie na ringu zobaczymy pięściarzy z Kolczyńskim i Szymurą na czele.

2 Na stadionie Ognia rozegrany zostanie o godz. 10 interesujący mecz piłkarski między reprezentacją ligowców Warszawy a repr. kl. A.

3 W turnieju tenisowym na kortach CWKS spotkają się Belowski, Kwiatek, Olejnszyn, Kosiński, Jelonek, Romaniuk i inni.

4 Zawody pływackie na pływalni WKKF zgromadzą czołowych zawodników Warszawy.

5 Wielokrotni reprezentanci Polski w piłce ręcznej spotkają się w Parku Paderewskiego.

6 Bardzo interesująco zapowiadają się imprezy wodne na Wiśle, w których startować będą wioślarze, kajakowcy i żeglarze.

7 O godz. 16 na stadionie WP odbędą się impreza centralna z udziałem 5 tys. uczestników. W programie zespołowe ćwiczenia młodzieży szkolnej w gimnastyce, luznictwie, kolarstwie, pokaz gimnastyczny Budowlanych pt. „Budowa potęgowa”, ćwiczenia z bronią ZS Gwardia itp.

8 W godzinach wieczornych na wszystkich przystankach nad Wisłą odbędą się zabawy ludowe połączone z ogniami sztucznymi. Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny.

ŁÓDZKI ROZMACH

ŁÓDŹ, 14.6. (Tel. wł.) W Łodzi odbywa się w tej chwili Tydzień Kultury Fizycznej, który zakończy się niedzielnym świętem. W ramach tygodnia odbywa się wiele imprez popularyzujących sport.

Przy układaniu programu „Tygodnia” organizatorzy wzięli pod uwagę: Na stadionie „Włocławek” rozegrana zostanie partia szachowa. Za szachownicę będzie służyło boisko, a żywe figury stanowią będą odpowiednio ubrane dzieci.

Pomyślano również o luznictwie. Pokaz tego sportu odbędzie się w przerwach turnieju piłkarskiego.

Powróćmy do programu święta Kultury Fizycznej. Poprzedzi je capstrzyk i pochod ulicami miasta, w którym weźmie udział około 10 tys. sportowców. Sygnałem do rozpoczęcia pochodu będzie warok motorowy, bowiem stu motocyklistów przejedzie ulicami miasta, nim rozpocznie się właściwy przemarsz zwartych grup sportowców.

Uroczyste otwarcie święta K. F. nastąpi w dniu następnym na stadionie ŁKS. Włocławka o godz. 15.00.

W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ, 14.6. (Tel. wł.) Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej przygotowuje się bardzo starannie do przeprowadzenia w najbliższą niedzielę Święta Kultury Fizycznej, centralnie na stadionie Związkowca w Bydgoszczy, oraz we wszystkich miastach wydziałowych, powiatowych i gminach wiejskich.

Impreza będzie potężną manifestacją sportowców pomorskich w walce o pokój i wykonanie planu 6-letniego. Uroczystość poprzedzona zostanie przemarszem wszystkich uczestników ulicami miasta na stadion.

7.000 W GDAŃSKU

GDAŃSK, 14.6. (Tel. wł.) Zbliżający się termin wojewódzkiego święta Kultury Fizycznej zdominował wszystkie organizacje. Stadion Miejski w Wroclawiu, na którym 18 bm. defilować będzie ponad 7.000 młodzieży, tętni już od paru dni niezwykłym ruchem. Młodzież ze szkół podstawowych i średnich, szkół zawodowych, junacy i junacy „Służba Polsce”, członkowie Związków Zawodowych, przeprowadzają ostatnie próby, żeby jak „najsprawniej” wypaść w tym wielkim święcie.

Najbardziej imponująco wyglądają przygotowania młodzieży szkół zawodowych, które w ilości ponad 1.000 osób zademstrują gimnastykę masową. Obok tego piękny widowiskiem będą tańce ludowe, w których młodzież szkół podstawowych (800 chłopów i dziewcząt) zaprodukuje kujawiaki, a szkoły zawodowe (150 par) mazura.

Obok pokazów publicznych będzie świadkiem zawodów lekkoatletycznych

W RADOMIU

RADOM, 14.6. (Tel. wł.) — Przygotowania do niedzielnego święta

Boks w Łasku Bielańskim

We wszystkich okręgach rozpoczynają się w tym tygodniu mistrzostwa bokserskie „Gwardii”. W Warszawie dnia 16 i 17 bm. o godz. 17 — mistrzostwa rozgrywane będą na boisku „Gwardii” (róg Narbutta i Al. Niepodległości).

Finaly odbędą się w niedzielę w Łasku Bielańskim w godzinach 17 — 19. Odbędzie się one w ramach święta Kultury Fizycznej. Do zawodów stanio przypuszczalnie około 30 zawodników.

Kraków - Tarnów na ringu

Z okazji święta Kultury Fizycznej w sobotę dnia 17 bm. odbędą się w Tarnowie zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Tarnowa. W drużynie Krakowa wystąpią: Janicki, Domański, Leja, Pasławski, Daniec, Rapacz, Szymula, Jakubczyk. Skład Tarnowa: Boczański, Kordak, Aleksander, Szewczuk, Piątkowski, Wierzbka, Kamiński, Gondek.

Pozostałe prace ankiety „Widziałem wysiłek Pokoju” z powodu natłoku bieżącego materiału zamieścimy w późniejszym terminie.

Łucznicze mistrzostwa Polski w Sopocie

SOPOT, 14.6. (Tel. wł.) — Na stadionie miejskim odbyło się w środę otwarcie 14 mistrzostw Polski w łucznicztwie. Na starcie stanęło 60 uczestników (w tym 24 kobiety).

Po defiladzie zawodników, przy dźwiękach hymnu narodowego i Międzynarodowego, wciągnięcia flagi dokonali najstarszy uczestnik mistrzostw, 61-letni Franciszek Szczepaniak (Związkowiec Poznań) i najmłodsza z kobiet, 19-letnia Wiesława Gawłowska Ognio, Sopot.

Zawody poprzedziły strzały honorowe, oddane przez byłych wicemistrzów: świateł Szymusia i Bobulskiego oraz mistrza Polski Skrzypkowskiego na cześć Prezydenta RP Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Rokossowskiego.

Tytuły mistrzów bronią: w konkurencji żeńskiej Kondracka (Ogn. W-wa), a w męskiej — Skrzypkowski (Unia Zgierz). W konkurencji zespołowej męskiej (Unia Zgierz), a żeńskiej — (Związkowiec, Kraków). Najmłodszy zespół wystawił Ognio. Sopot, którego średnia wieku czterech zawodników wynosi 16,1 roku.

Już pierwszy dzień zawodów wykazał wyrównanie czołówek wśród mężczyzn i

znaczną różnicę poziomu, dzielącą Kondracką od pozostałych uczestniczek. Żelazną należało, że z powodu braku sprzętu wielu zawodniczek nie mogło brać udziału w mistrzostwach.

Mężczyźni: dystans 90 m (tarcza 5-pierścieniowa — 122 cm) 1. Markiewicz (Kol. Poznań) 188 pkt.; 2. Skrzypkowski (Unia Zgierz) 161 pkt.; 3. Holman (Związk. Poznań) 136 pkt. 70 m 1. Filip (Ogn. W-wa) 189 pkt.; 2. Skrzypkowski (Unia Zgierz) — 182 pkt.; 3. Twardowski B. (Unia Poznań) 182 pkt. 50 m — 1. Twardowski P. (Unia Poznań) 142 pkt.; 2. Skrzypkowski (Unia Zgierz) — 145 pkt.; 3. Markiewicz (Kol. Poznań) — 143 pkt. Trójbój długi (90 + 70 + 50 m) — 1. Skrzypkowski (Unia Zgierz) 478 pkt.; 2. Markiewicz (Kol. Poznań) 461 pkt.; 3. Twardowski B. (Unia Poznań) 424 pkt.

Kobiety: Dystans 70 m — 1. Kondracka (Ogn. W-wa) 200 pkt.; 2. Chwała (Zw. Kraków) — 105 pkt.

40 m — 1. Kondracka (Ogn. W-wa) — 210 pkt.; 2. Nawrot (Unia Poznań) — 153 pkt. 50 m — 1. Kondracka (Ogn. W-wa) — 197 pkt.; 2. Chwała (Zw. Kraków) — 160 pkt. Trójbój długi (70 + 60 + 50 m) 1. Kondracka (Ogn. W-wa) — 601 pkt.; 2. Chwała (Zw. Krak.) — 384 pkt.

Nowy terminarz Ligi waterpolo

W związku ze świętem Kultury Fizycznej mecze piłki wodnej: Gwardia Kraków — CWKS, Stal Ostrowiec — Ognio Bytom, Ognio Kraków — CWKS, które miały się odbyć w nadchodzącą sobotę i niedzielę zostały odwołane a następny ich termin ustalony zostanie bezpośrednio przez zainteresowane drużyny.

AZS Wrocław definitywnie wycofał drużynę z rozgrywek o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

Komitet Wykonawczy PZP opracował nowy terminarz gier, który przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

24.6 — Ognio, Kr. — AZS, W-wa; CWKS, W-wa — Spójnia, Poznań.

25.6 — CWKS, W-wa — Stal, Ostr.; Gwardia, Kr. — AZS, W-wa; Stal, Kat. — Stal, Gliwice.

26.6 — Ognio, Byt. — Stal, Kat.; AZS, W-wa — CWKS, W-wa; Gwardia, Kr. — Ognio, Kr.

1.7 — AZS, W-wa — Stal, Kat.

2.7 — CWKS, W-wa — Stal, Kat.; Ognio, Kr. — Ognio, Byt.; Stal, Ostr. — Spójnia, Poznań.

8.7 — Stal, Gli. — Ognio, Byt.

9.7 — Ognio, Byt. — Gwardia, Kr.; Stal, Gli. — Spójnia, Poznań; Stal, Kat. — Stal, Ostr.

16.7 — Stal, Gli. — Stal, Ostr.; Ognio, Byt. — AZS, W-wa; Stal, Kat. — Spójnia, Poznań.

6.8 — Spójnia, Poznań — AZS, W-wa.

19.8 — Spójnia, Poznań — Gwardia, Kr.

20.8 Spójnia, Poznań — Ognio, Kr.; Stal, Ostr. — AZS, W-wa.

26.8 — Stal, Kat. — Gwardia, Kr.; Stal, Gli. — Ognio, Kr.

27.8 — Stal, Kat. — Ognio, Kr.; Stal, Gli. — Gwardia, Kr.

TERMINARZ PŁYWACKICH MISTRZOSTW POLSKI

Zasadą PZP na ostatnim posiedzeniu ustalił terminy mistrzostw Polski z tym, że poszczególne miejsca zawodów zostaną ustalone w terminie późniejszym.

Mistrzostwa Polski seniorów — 12, 13, 14 sierpnia, juniorów (ur. w 1932 i nast.) — 19, 20 sierpień, młodzików (ur. w 1936 r. i nast.) — 5, 6 sierpień.

Obóz pływaków w Zakopanem

W dniach 12 — 29 czerwca PZP urządza w Zakopanem dla kadry reprezentacyjnej obóz kondycyjno - wypoczynkowy. Na obóz zostali powołani:

Cichoński (Gd.), Frąckowiak (Poznań), Gremłowski (Byt.), Jabłoński (W-wa), Jaskiewicz (Wr.), Kuklok (Gliw.), Jera (Łódź), Lewicki (Wr.), Mraczkowski (W-wa), Majewski (Ostr.), Dobrowolski (Łódź), Procel (Kat.), Szofłysta (Kat.), Rybkowski (Ostr.), Tura (Ostr.), Taedling (Poznań), Wesołowski (Krak.).

Dobrowolska (Krak.), Dzikówna (Byt.), Budziszówna (Gd.), Gryszczykówna (Byt.), Fijałkowska (W-wa), Kowalska (Łódź), Kubinówna (Kr.), Korecka (Kr.), Malinowska (Łódź), Proniewiczówna (Łódź), Przyborska (Poznań), Sobczakówna (Łódź), Szymańska (Kr.), Zurkówna (Poznań).

Z listy zostali skreśleni Ludwikowski, Boniecki i Nikodemski, gdyż trener Majcherek uznał ich za ich niedoświadczonych zawodników. Wydać nam się, że „przewinienia” chłopów nie są jednak aż tak duże, aby ich w ten sposób karać.

Nie zjawiają się również w Zakopanem Kriesie i Mrozówna ponieważ w tym okresie zdają egzaminy. Na liście uderza brak nazwisk Ciężkiego z Krakowa i Soroko z Wrocławia.

Kierownikiem obozu kondycyjno - wypoczynkowego w Zakopanem został Majcherek, jako trenerów powołano Królika i Wielńskiego.

Walka o kadry bojowym zadaniem GKFF

Biegacze zawiedli oczekiwania

Liczyliśmy na więcej zmian w tabeli

MISTRZOSTWA okęgów przyniosły w tabeli 10 najlepszych wyników wiele zmian, ale nie tyle i nie takiego gatunku, jak się spodziewaliśmy. Zawiedli przede wszystkim średniodystansowcy. Liczyliśmy, że w biegach na 800 m i 1500 m padnie kilka wyników poniżej 2 minut, że milery osiągną kilka rezultatów poniżej 4:10 na 1500 m.

Tymczasem na mistrzostwach radosną niespodziankę na dystansach średnich sprawili tylko Werblński. Ślązak, nie mając silnych konkurentów, poprawił rekord życiowy o 2,1 i stał się poważnym kandydatem do reprezentacji Polski na mecz przeciw CSR.

Znacznie lepszych wyników spodziewaliśmy się również po sprinterach, szczególnie na 200 m oraz i od długodystansowców i płotkarzy.

TAJEMNICZE STOPY

Czas Kiszki — 10,7, uzyskany na kilka tygodni przed meczem między państwowym na wielką wartość. To samo jest i z rezultatem Buhla, że zmierzaniem którego nie popisał się jednak krakowscy sędziowie. (Do Buhla mamy jednak zaufanie).

Ze sprawozdania naszego korespondenta krakowskiego wynika wyraźnie, że Buhlowi sędziowie skorygowali czas dopiero w czasie drugiego dnia zawodów! A więc, można przypuszczać, że sędziowie popełnili pierwszego dnia „błąd”, a przez noc dręczyło ich sumienie i w rezultacie ogłoszono rezultat jaki rzeczywiście wskazywały stopery. (I)

Ze względu na tajemnice krakowskich sędziów, mierzących czas nie mamy zaufania i do drugiego wyniku krakowskiego — 10,9 Wolskiego, który był na mecie za Buhlem o więcej niż metr (pisano nawet, że 3 m). Ale do czasu wyjaśnienia sprawy z protokołami, wynik ten zamieszczamy.

POMOGŁY ŁZY

Omawiając ostatnio zamieszczoną tabelę roniliśmy ły nad tyczką. Łzy nasze wzruszyć musiały tyczkarzy, którzy znacznie poprawili wyniki. Do rewelacyjnego poziomu daleko jeszcze, ale w każdym bądź razie są widoki poprawy. Moronczyk jest w dobrej formie. Powrócił na skocznię po kontuzji Małeckiego II, wyrasta trójką dobrych już dziś technicznie, młodych zawodników: Krzesiński, Ważny, Janiszewski.

Lipp — 16,09

TARTU. Rekordzista Europy w pchnięciu kulą Heino Lipp jest w doskonałej formie. Na ostatnich zawodach osiągnął 16,09, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem europejskim.

Tosnar — 14,6

PRAGA. Rekord Czechosłowacji w biegu 110 m pl. ustanowił Tosnar, przebiegając dystans w 14,6. Jest to najlepszy tegoroczny wynik europejski. Poprzedni rekord CSR należał do Tosnara — 14,8.

Lundberg — 438

SZTOKHOLM. Lundberg, skacząc 438 poprawił własny rekord Europy o 2 cm.

DOBRE WYNIKI WĘGRÓW

BUDAPEST. Lekkoatleci węgierscy błyskawicznie dochodzą do formy. Oto ich ostatnie wyniki: 100 m — Csanyi 10,7; Veriassi 11,0; 400 m — Banhami 49,8; Solymosi 49,8; 800 m — Garay 1:57,2; Aprio 1:58,0; 1500 m — Garay 5:28,2; Bares 5:30,0; 5000 m — Penzes 15:29,0; 110 m pl. — Villanyi 16,2; 400 m pl. — Lombos 56,9; wzwz — Lehotzki 190; Foellessy 187; tyczka — Zaitlav 400; Hommonay 390; trójskok — Pusaski 13,94; w dal — Foellessy 692; kula — Nemetviri 14,13; oszczep — Varzeghy 62,90; młot — Nemeth — 56,18; dysk Klics 48,19.

Rekord juniorów ustanowił w skoku wzwz Banesik — 164.

Z wyników uzyskanych w skoku wzwz musieliśmy skreślić 184 Paprockiego i Kowalskiego, gdyż uzyskano je w nienormalnych warunkach. Wpisujemy natomiast rezultat Paprockiego 183, uzyskany na zawodach C. U. S. Z. Liczymy, że i Kowalski wkrótce udowodni swą skoczność znacznie lepszym wynikiem.

KANDYDACY DO 7 M

W skoku w dal stwierdzamy sporą poprawę. Warszawianie Sak i Gawkowski skaczą z każdym dniem lepiej, zbliżają się konsekwentnie do przyswojonych wyników. Obaj mogą skoczyć ponad 7 metrów, ale prawdopodobnie jeszcze nie w tym sezonie. Również Sulwińskiego zaliczamy do tej grupy.

W trójskoku jest bez zmian. Czeka na drugi start Hoffmana M. Największe zmiany wśród młotaczy wprowadzili oszczepnicy. Przeciwnie do konkurencji już dziś znacznie przewyższa najlepszą przeciwną zeszłoroczną. A przecież brak jeszcze Walczaka i nie powiedzieli ostatniego słowa prawie wszyscy z zamieszczonych na liście.

CZEKAMY NA REKORD W MŁOCIE

Łomowski umocnił się znacznie wśród dyskobolów polskich, ale zniknął z 10 najlepszych w Europie w kuli. Przypuszczamy więc, że w najbliższym czasie gdańszczanin zdekonsoliduje formę w kuli. Podkreślić należy poprawę Prywera w kuli i Małowskiego w młocie. Pomorzanin przekroczył „sakramentalną” 50 zbliża się wreszcie do rekordu Polski i do listy 10 najlepszych w Europie. Jeszcze 1—1,5 m a i na wyniki w młocie nie będziemy narzekali.

ZAŁĘGOŚCI

Kilka wyników umieszczonych w dzisiejszej tabeli, to „załęgości” z poprzednich zawodów. Do takich re-

zultatów należą: Lewicki 800 m — 2:01,8, Walendzik i Rabenda 100 m — 11,0.

Osobną pozycję stanowią natomiast rezultaty uzyskane w Berlinie. Z wyników tych najwyższe trzeba postawić czas Macha na 400 m, będący jednym z najlepszych w tej chwili w Europie. S. Sieniański

Sidło na właściwej drodze

Plotki o kontuzji zdementowane

WIELE zmartwień przysparzał nam od chwili pojawienia się na boisku Janusz Sidło, rekordzista Polski juniorów w rzucie oszczepem. Startował on na każde zwołanie kierownika sekcji, władz OZLA i z własnych chęci. Ambicja 16-letniego chłopaka, żądnego triumfów i sławy jednocześnie poziom techniczny, częste starty i zaniedbanie opanowywania stylowych technik, będących najtrwalszą podstawą sukcesów w rzucie oszczepem — budziły obawy o losy kariery tego zdolnego zawodnika. Zwłaszcza, że w ubiegłym roku, przed czym przestrzegaliśmy o-

26 uczestników lekkoatletycznych mistrzostw Europy

DO LEKKOATLETYCZNYCH mistrzostw Europy (23 — 27 sierpnia w Brukseli) zgłoszonych jest 26 państw: Anglia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Italia, Jugosławia, Liechtenstein, Luksemburg, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry, ZSRR.

Dysk czy kula specjalnością Konikówny?...

WIELE radości mieliśmy w ubiegłym roku, gdy Konikówna rzuciła dyskiem 39,61, zwyciężając reprezentantki Czechosłowacji. — Ona będzie rzucała dużo dalej. Może pobić mój rekord (46,22) — mówiła Wajsówna, która wiele trudności włożyła w to, by zaznaczyć mistrzynię juniorek z techniką rzutu dyskiem.

Przyszłi sezon 1950. Czekamy na wyniki Konikówny i spotkał nas zawod.

— Rzuć dyskiem zupełnie mi nie wychodzi — powiedziała Konikówna, którą spotkaliśmy w Warszawie podczas Igrzysk CSUZ. Nie mogę „złapać” tego, co już opanowałam przed rokiem. Nie rzuć chyba więcej, jak 37 m...

Dlaczego Konikówna straciła „dryg” do dysku?

Zawodniczkę, którą tak starannie przygotowano do dysku (wiele pracy włożyła w to i Buchała), nagle przedstawiono na pchnięciu kula, choć była na najlepszej drodze do zrobienia kariery dyskobolki. Rezultat? Konikówna zapomniała o dysku i nie opanowała kuli, jak świadczy o tym jej tegoroczne rezultaty (poniżej 12 m).

Nie chcemy w tej chwili dyskutować na temat ogólny: kula czy dysk (Consolini, Dumbadze — dysk, Serwiukowa — kula), albo czy kula i dysk (Łomowski, Gierutto, Hellasz), ale idźmy nam tu o sprawę niemniej ważną — centralny plan treningu

dla kadry narodowej. Gdy kadra ta będzie ktoś kierował centralnie — nie będzie takiego wypadku jak z Konikówną, którą przez 5 lat uczono rzutu dyskiem i gdy go zaczęła pomać, nastawiono na rekord Polski w pchnięciu kulą, od którego dzieli ją jeszcze duża odległość.

Ozierow wygrał turniej „dziesięciu”

Zażarte walki na kortach w Tallinie

W TALLINIE rozegrana została druga część turnieju tenisowego pod nazwą „10 najlepszych”. Pierwszą część tego turnieju odbyła się w Leningradzie. Przyjazd do Tallina najlepszych tenisistów i tenisistek rzadziej wywołuje wielkie zainteresowanie. Karty były oblegane przez widzów. Oczywiście główne zainteresowanie skupiało się na walkach czołowych rakiet ZSRR, Ozierowa z Andrejewem i Nowikowem. Rezultaty tych meczów miały decydujące znaczenie w ogólnej klasyfikacji turnieju.

Zasłużeni mistrzowie sportu Ozierow i Nowikow jakkolwiek już nie po raz pierwszy walczyli pomiędzy sobą, to jednak każde spotkanie tych tenisistów jest ciekawe, a to dlatego, że Ozierow ma bardzo agresywną grę i często atakuje przy siatce, natomiast Nowikow jest specjalistą od precyzyjnej gry w głębi kortu.

LEKKOATLECI czechosłowaccy bardzo starannie przygotowują się do czekających ich w tym roku imprez międzynarodowych (spotkania z ZSRR, Finlandią, Polską, Rumunią, mistrzostwa Europy).

Wyniki pierwszego miesiąca startów są zadowalające. Większość czołowych zawodników znajduje się już w bardzo dobrej formie, co jest pocieszającym zjawiskiem przed pierwszym tegorocznym meczem między państwami (za kilka tygodni z Polską w Warszawie).

Najlepsze wyniki tegoroczne Czechosłowaków są następujące: 100 m: Horcic — 10,8; Trubel 10,9. 400 m: Podebrad — 49,5; Pracek — 49,8; Horecky — 50,2; 800 m: Kodrie — 1:55,2; Roudny — 1:55,5; Horecky — 1:56,7; 1500 m: Jungwirth — 3:55,6; Alm — 3:58,2; Slavicek — 3:58,8. 5000 m: Zatepek — 14:17,2; Svajgr — 14:54,8; Liszka — 15:17,0. 110 m pl.: Tosnar — 14,6; Król — 14,9; Honzik — 15,4; 400 m pl.: Alm — 57,2; Formanek — 58,4; Kula: Kalina — 15,33; Jirouth — 15,15; Vrabel 14,93. dysk: Dadak — 46,71; Koimuth — 45,42;

Czuje się zdrow, jak ryba — za pewnił z uśmiechem. Nic mi nie dolega. Mogę rzucić „na całego”. Myślę o pobiciu swego rekordu.

— Jak z treningami? — Wszystko w porządku. Trenuję według „recepty” Szelesta. Odwiedzę swego nauczyciela, żeby sprawdzić, czy przypadkiem nie nabrałem złych manier przy oszczepie.

— Często pan startuje? Rzuca pan „na siłę”? — Nie! Takie rzuty skończyły się w zeszłym roku. Teraz już nie daję się namówić kolegom, którzy stale mnie dopingują. Wiem, że mam czas na osiągnięcie dobrych rezultatów. Najpierw technika, ogólne przygotowanie, a potem wyniki same przyjdą...

— Jakie wyniki osiąga pan w innych konkurencjach? — Najlepiej idzie mi dysk. Rzucał na treningach ponad 38 m, a małym w granicach 55 m. W dal skacze ponad 6 m, wzwz około 160, setkę biegiem w 11,6.

Kilkanaście godzin po naszej rozmowie oglądałem Sidła przy pracy. Około godziny siedział wykładając opiekuna kadry reprezentacyjnych oszczepników Szelesta, demonstrował swe obecne umiejętności techniczne (o rzucaniu na wynik nie było mowy). Z satysfakcją stwierdziliśmy, że Sidło jest teraz na właściwej drodze rozwoju.

Tak też było w Tallinie. Obaj zawodnicy walczyli doskonale grę i Ozierow musiał się dobrze napracować, aby przetrzymać spotkanie w czterech setach. Zupełnie inny charakter miał pojedynek Ozierowa z Andrejewem, obaj zastępowali różne taktyki. Początkowo gra była wyrównana, Andrejew jednak walczył zbyt ostrożnie. Skorzystał z tego jego przeciwnik i przejął inicjatywę. W ten sposób Andrejew przegrał dwa pierwsze sety. W trzecim przechodził do ataku i wygrywał, jednak już w czwartym secie Ozierow odzyskuje hegemonię na kortach i łatwo zwycięża.

Ozierow pokonał Nowikowa 3:6, 6:3, 6:2, 6:3 oraz wygrał z Andrejewem 6:4, 6:4, 4:6, 6:0. Fridland — Majdaniński 6:1, 6:4, 4:6, 4:6. 6:3. Miszczenko — Nowik 2:6, 10:8, 6:2, 6:3. Korczagin — Łukirski 6:4, 6:3, 6:2. Andrejew — Belic 6:2, 6:4, 6:4. Fridland — Nowikow 2:6, 6:1, 6:1, 3:6, 6:3. Belic — Gejman — Majdaniński 6:4, 3:6, 6:2, 5:7, 7:5.

Najlepsze wyniki tegoroczne Czechosłowaków są następujące: 100 m: Horcic — 10,8; Trubel 10,9. 400 m: Podebrad — 49,5; Pracek — 49,8; Horecky — 50,2; 800 m: Kodrie — 1:55,2; Roudny — 1:55,5; Horecky — 1:56,7; 1500 m: Jungwirth — 3:55,6; Alm — 3:58,2; Slavicek — 3:58,8. 5000 m: Zatepek — 14:17,2; Svajgr — 14:54,8; Liszka — 15:17,0. 110 m pl.: Tosnar — 14,6; Król — 14,9; Honzik — 15,4; 400 m pl.: Alm — 57,2; Formanek — 58,4; Kula: Kalina — 15,33; Jirouth — 15,15; Vrabel 14,93. dysk: Dadak — 46,71; Koimuth — 45,42;

Najlepsze wyniki tegoroczne Czechosłowaków są następujące: 100 m: Horcic — 10,8; Trubel 10,9. 400 m: Podebrad — 49,5; Pracek — 49,8; Horecky — 50,2; 800 m: Kodrie — 1:55,2; Roudny — 1:55,5; Horecky — 1:56,7; 1500 m: Jungwirth — 3:55,6; Alm — 3:58,2; Slavicek — 3:58,8. 5000 m: Zatepek — 14:17,2; Svajgr — 14:54,8; Liszka — 15:17,0. 110 m pl.: Tosnar — 14,6; Król — 14,9; Honzik — 15,4; 400 m pl.: Alm — 57,2; Formanek — 58,4; Kula: Kalina — 15,33; Jirouth — 15,15; Vrabel 14,93. dysk: Dadak — 46,71; Koimuth — 45,42;

Czwartki lekkoatletyczne

Ogniwo warszawskie od 15 czerwca organizować będzie w każdym tygodniu tzw. czwartki lekkoatletyczne. Jednogodzinne zawody na stadionie Ognia dostępne są dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Najbliższa impreza (15-go czerwca godz. 18) przeznaczona jest dla juniorów (100 m, 300 m, 1000 m, kula, oszczep, w dal, wzwz). Seniorzy spotkają się na „Ogniwie” w przyszłym tygodniu.

Niedyskrecje o młociarzach

Dziwne anegdotki opowiadają sobie lekkoatleci o zaprawie młociarzy. Kozubek podobno trenował kiedyś na strychu (niszcząc przy okazji szyby), Sobiecki nie rozstaje się z młotem nawet w czasie pracy. Czołowy młociarz Pomorza pracuje jako maszynista kolejowy i podobno nie zdarzyło się jeszcze, by w skrzyni ce narzędziowej na parowozie, obok prawdziwego młotka nie leżał młot, którym Sobiecki rzuca w chwilach, gdy parowóz „odpoczywa” na postojach.

oszczep: Kiesewetter — 61,69; Wünsch — 60,51; Halernik — 59,84; młot: Dadak — 55,43; Knotek — 52,40; Kypia — 45,28; w dal: Fikejz — 727; Mrasek — 695; wzwz: Fiedler — 188; Sejnocha — 188; Hojda — 182; tyczka: Saxa — 400; Tous — 371; Halmen — 352; trójskok: Kuby — 13,71; Koubloek — 13,54.

Jedną z najpoważniejszych imprez lekkoatletycznych ostatnich dni był mecz Praga — Brno 88:56. Uczestniczyło w nim wielu kandydatów do reprezentacji, która za kilka tygodni wystąpi w Polsce. Warto też zaznaczyć się z wynikami tego spotkania.

100 m — Horcic 10,9; Otava — 11,0; 400 m — Podebrad 49,8; Maly — 51,4; 800 m — Kodrie 1:56,1; Koubek 1:57,1; 1500 m — Jungwirth 3:57,6; Alm — 3:58,2; 5000 m — Zatepek 14:26,2; Diringer 15:43,6; 110 m pl.: — Król 14,9; Tosnar 15,0; 4x100 m — Praga 43,2; Brno 44,8; 0limp. — Praga 3:22,0; Brno 3:24,4; kula — Kormuth 14,68; Knotek 14,27; dysk — Knotek 45,48; Dadak 42,33; oszczep — Kiesewetter 61,69; Varmutka — 58,20; młot — Dadak 55,43; Knotek — 52,40; wzwz — Sejnocha 188; Hajmirle 180; w dal — Man 680; Kubicek 659; tyczka — Stefanow 380 (Bulgar, studiujący w Brnie), Tous 371.

Przygotowania przed meczem z CSR

W związku ze zbliżającymi się meczami Polska — CSR w lekkoatletyce (28 i 29 czerwca w Warszawie), PZLA sporządza do stolicy kilku zawodników celem lepsze go ich przygotowania. Na obóz zostali wezwani:

średniodystansowcy: Bartek i Werblński,

dyskobole: Łomowski, Grzeński i Krzyżanowski,

oszczepnicy: Sidło, Sumiński, Walczak i Bokierski.

Ostatni, młody zawodnik białostocki, według słów Szelesta przedstawia dobry materiał na klasowego oszczepnika, ale ciężkie warunki domowe nie pozwalają mu na systematyczny trening i pełne wykorzystanie możliwości.

W pogoni za 1000 pkt prowadzi Łomowski

NAJLEPSZE wyniki lekkoatletyczne stale się poprawiają, ale daleko jeszcze przodownikowi do 1000 pkt. jak i całej 15 do stanu ostatniej listy z ubiegłego roku (15 rezultat 892 pkt.). Za mało jest jeszcze wyników ponad 900 pkt.

Zniknęli z czołowej 15 średniodystansowcy, nie wpisali się na listę ani jeden z płotkarzy, coraz więcej notowani są skoczki. Lista robi się jednostronna (biegi od 100—400 m i rzuty), co wcale nie odpowiada sytuacji, panującej w lekkoatletyce polskiej.

Czekamy z niecierpliwością na nowe wyniki z czołowej 15, wyniki, które zaświadczą o wszechstronnym postępie lekkoatletyki w roku 1950.

1. Łomowski	15,11	934
2. Kiszka	10,7	934
3. Mach	49,3	916
4. Małowski	51,30	916
5. Buhl	10,8	902
6. Stawczyk	10,8	902
7. Stawczyk	21,9	897
8. Łomowski	45,92	896
9. Kielas	15:21,0	881
10. Gierutto	14,62	881
11. Prywer	14,60	879
12. Adamczyk	725	872
13. Wojtowicz	10,9	872
14. Wolski	10,9	872
15. Skalbani	187	871

100 M			200 M			400 M			800 M			1.500 M			5.000 M			110 M			400 M PL.			4x100 M		
Klaska, Śl.	10,7		Stawczyk, Pozn.	21,9		Mach I, Gd.	49,3		Bartlecki Pozn.	1:57,2		Potrzbowski Szcz.	4:07,5		Kielas Gd.	15:22,0		Krzyżanowski Gd.	15,9		Puzio, Kr.	58,8		Ogn. Cracovia	44,5	
Stawczyk, Pozn.	10,8		Mach I, Gd.	22,2		Lipski W-wa	50,9		Potrzbowski Szcz.	1:57,9		Kuśmirek, Wr.	4:09,7		Więcek E. Kr.	15:41,4		Tulecki Łódź	16,2		Mauthe, W-wa	59,4		Spółnia W-wa	45,2	
Buhl, Kr.	10,8		Lipski W-wa	22,8		Buhl, Kr.	51,2		Werbliński, Śl.	1:58,0		Długoborski, Wr.	4:09,8		Płotkowiak, Pozn.	16:18,8		Wilczek Śl.	16,5		Pawłowski, Łódź	59,6		Unia Kryw.	45,4	
Wojtowicz, W-wa	10,9		Kiszka, Śl.	22,8		Lipiec Wr.	51,4		Bąkowski Wr.	1:58,5		Lewicki Pozn.	4:10,0		Bonicki Gd.	15:59,0		Gralka, Śl.	16,4		Kundzik, Łódź	59,8		ŁKS Wł.	45,4	
Wolski, Kr.	10,9		Buhl, Kr.	23,0		Rabenda Gd.	52,3		Stankiewicz W-wa	2:00,6		Kwapień, Kr.	4:11,3		Jasinak Łódź	16:11,0		Pawłowski, Łódź	16,4		Małcki I, Wr.	60,4		AZS, Pozn.	45,4	
Antonowicz, Łódź	11,0		Antonowicz Łódź	23,1		Puchowski Gd.	52,5		Długoborski Wr.	2:00,6		Poselt Łódź	4:12,6		Więcek A. Wr.	16:12,6		Ogłoblin W-wa	16,5		Kuśmirek, Wr.	61,2		Ogn. Cracovia, jun.	45,7	
Lipski, W-wa	11,0		Nowak, Kr.	23,2		Kasprzycki Gd.	52,5		Poselt, Łódź	2:01,2		Kuśmirek Wr.	4:12,8		Fariaszewski W-wa	16:17,7		Mauthe, W-wa	16,9		Mauthe II, Rzesz.	61,4		Gwardia, Kr.	45,9	
Walendzik, Pom.	11,0		Grzanka, Pom.	23,2		Wdowczyk Łódź	52,6		Lewicki, Pom.	2:01,8		Kielczewski Pozn.	4:15,8		Olesiński Śl.	16:19,0		Krzesiński, Gd.	17,0		Kozłowiec, Pozn.	62,5		Flota Gd.	46,2	
Rabenda, Gd.	11,0		Suchoński, Wr.	23,3		Kundzik, Łódź	52,6		Jackiewicz Lubl.	2:01,8		Kowalski Łódź	4:15,2		Kuśmirek, Wr.	16:23,7		Skalbani Pozn.	17,0		Spierzyński, Pozn.	63,1		Kolejarz, Kr.	46,3	
Lipiec, Wr.	11,1		Wdowczyk Łódź	23,4		Dobrowolski W-wa	52,7		Kasprzycki, Gd.	2:02,0		Więcek E., Kr.	4:15,4		Płonka Kiel.	16:24,0		Pazderski, Wr.	17,0		Baglajewski, W-wa	63,2		Górniki, Zab.	46,4	

W DAL			WZWZ			TYCZKA			TRÓJSKOK			KULA			DYSK			OSZCZEP			MŁOT			4x400 M		
Adamczyk, Pozn.	725		Skalbani, Pozn.	187		Morochczyk, W-wa	380		Hoffman M. Kielce	13,83		Łomowski Gd.	15,11		Łomowski, Gd.	45,92		Sidło Śl.	58,76		Masłowski, Pozn.	51,30		AZS, Wr.	3:34,9	
Kiszka, Śl.	708		Paprocki, W-wa	185		Krzesiński, Gd.	360		Kuźmicki, Śl.	13,72		Gierutto W-wa	14,62		Grzeński Łódź	44,30		Gburczyk, W-wa	57,34		Sobiecki, Pom.	47,35		Związkowiec, Pzn.	3:40,5	
Szczepański, Siedl.	684		Dregiewicz, Kr.	180		Ważny, W-wa	356		Krzyżanowski Gd.	13,59		Prywer, Łódź	14,40		Krzyżanowski Gd.	44,05		Sumiński Pozn.	57,15		Zieleniewski, Gd.	46,70		AZS, Pozn.	3:40,7	
Buhl, Kr.	676		Lewandowski, Wr.	181,5		Małcki II, Wr.	355		Wolski Kr.	13,39		Adamczyk Pozn.	14,45		Adamczyk, Pozn.	43,81		Bekierski Biał.	56,70		Kocot Śl.	43,75		Ogniwo-Crac.	3:41,2	
Sulwiński, Szcz.	674		Cecula, Gd.	181		Mucha, Śl.	350		Kowal W-wa	13,36		Krzyżanowski Gd.	14,40		Praski, Śl.	43,24		Gzulec, Łódź	55,95		Tomaszewski, Szcz.	42,72		Górniki, Zebro	3:42,0	
Dziwowski, Pozn.	671		Spychalski, Szcz.	180		Szendzielorz, Śl.	340		Dziwowski Pozn.	13,00		Habrak W-wa	14,10		Zochewski Gd.	42,92		Jarzyński Pozn.	54,85		Kozubek Śl.	42,51		Budowlani, Chorz.	3:42,8	
Gawkowski, Pozn.	665		Połocki, Kr.	180		Nowak, Wr.	340		Wojciechowski, Ł.	12,96		Lisak Lubl.	13,75		Dunicki Tor.	42,15		Garnarczyk, Łódź	54,51		Deja, Śl.	41,20				
Stawczyk, Pozn.	665		Zagórecki, Biał.	180		Janiszewski, Kr.	339		Lipiec, Wr.	12,86		Zieleniewski Gd.	13,62		Gierutto W-wa	41,62		Rytczak Łódź	53,15		Harmata, Gd.	39,29				
Sak, W-wa	665		Brzozowski, W-wa	180		Osika, Lubl.	330		Polocki, Kr.	12,76		Praski, Śl.	13,12		Kowalczyk Szcz.	40,28		Gierutto W-wa	53,10		Kaczmarek, Pom.	38,21				
Sporny, Pozn.	664		Kowalski, W-wa	179		Frost, Gd.	330		Małucki Wr.	12,67		Makulec, Kr.	12,80		Pachół Szcz.	39,88		Zasada, Kr.	53,10		Kolodziejewski, Gd.	38,20				

W Sieniawie, w książęcym parku chłopi Polski Ludowej wyrastają na przodowników LZS-ów

(REPORTAŻ SPECJALNEGO WYSLANNIKA „PRZEGLĄDU”)

PEWNEGO dnia, 10 maja 1950 r. rozległy park sieniawski, atawizujący ongiś własność ks. Czartoryskiego, jednego z polskich obywateli, przybrał niecodzienny wygląd. W cieniu przastarych lip i dębów rozbito namioty, urządzono boiska, bieżnie, plac apelowy... W kilka godzin później rozpoczął swe prace, zorganizowany przez GKKF, kurs szkoleniowy przodowników wychowania fizycznego dla Ludowych Zespołów Sportowych. Z dalekich województw szczecińskiego i olsztyńskiego oraz z pobliskich wsi powiatu rzeszowskiego i przemyskiego, spod Warszawy, Wrocławia, Lublina przybyli na ten kurs przodownicy Ludowych Zespołów Sportowych, by zdobywać wiedzę sportową i pogłębiać wiedzę polityczną.

TYMI słowami zaczyna się jeden z artykułów ściennej gazetki obozowej, wiszącej w olbrzymim namiocie, który służy obozowicom w Sieniawie za świetlicę i jadalnię.

Gdyby do tych słów dodać fragment innego artykułu z gazetki obozowej, mógłby być:

„wydelegowano nas na ten kurs, abyśmy dla naszych LZS-ów przynieśli te wiadomości, które przez siłę i radość, jakie może dać uprawianie sportu, skierują wreszcie na drogę postępu i przyszłości” —

DO 25 CZERWCA

Gdybyśmy dodali jeszcze treść napisu w wejście do parku sieniawskiego:

„Rząd Polski Ludowej popiera rozwój kultury fizycznej na wsi”.

I gdybyśmy przytoczyli kilka głębszych w treści haseł, widniejących w poszczególnych namiotach:

„stajemy wszyscy w szeregach obrońców pokoju”, — „współzawodnictwo w sporcie to walka o trwały pokój”, — „przez sport ku socjalizmowi i lepszej przyszłości”.

To wówczas staną przed nami jasne cele i zadania powyższego kursu. Uzupełniając je napiszemy krótko o jego uczestnikach i dotychczasowych osiągnięciach. Kurs rozpocznie się 15 maja i trwać będzie do 25 czerwca. Zgromadzi 120 chłopów i 30 dziewcząt z 51 powiatów. Kierownikiem kursu jest znany działacz sportu wiejskiego Fr. Saban, rolę instruktora pełnią: Bolesław Maziarz, Helena Izela, Teresa Golenka oraz Cz. Zajękowski, K. Krogulecki, M. Bala, A. Piel, St. Prenetz. Podkreślają oni, że wybrani przez ZSCh zostają w pełni na dobrą opiekę instruktorów.

Przodownicy z LZS-ów, którzy zjawili się w Sieniawie, zdają sobie sprawę z czekających ich trudnych zadań, od których zależy nie tylko właściwy rozwój wychowania fizycznego, ale również i przede wszystkim wychowanie nowego człowieka. Dążą oni do jak najstwierniejszego przygotowania się do wykonania tych zadań. W tym celu rozwijają szeroko współzawodnictwo; punktuje się w nim m. in.: wyniki pracy i nauki, wybór i opracowanie tematu na „prasówkę”, karność, koleżeństwo, czystość osobistą i w namiotach itp. 7 nieprzezorności dotychczas z ZMP obozowiczowie wstąpiło w ślady 143 kolegów i koleżanek.

PROGRAM OBOZU

Chóralnym odśpiewaniem hymnu młodzieży i wciągnięciem flagi na maszt przez dotychczasowych zwycięzców w indywidualnym współzawodnictwie: M. Bińkowski i Z. Sobański zaczyna się o godz. 6 rano dzień obozowy, na którego program składają się:

szkolenie ideologiczne, teoria i praktyka organizacji SPO, LZS-ów, rozliczne ćwiczenia sportowe, „prasówka”, przygotowanie do „ognisk” i popisów do nadchodzących zawodów przez repr. ZS Spójnia oraz wiele prac społecznych. Kier. obozu, Saban, mówi z dumą, że obozowicze dokonawszy w krótkim czasie uporządkowania ogromnie zaniedbanego parku, wykonali w nim własnymi rękami bieżnię, boiska, skocznię, urządzili pomysłową „łazienkę” na świeżym powietrzu, świetlicę w namiocie, i... zwrócili się do niego z prośbą, by o godzinę wcześniej zaczynać zajęcia obozowe, przez co zyskaliby jedną godzinę czasu, którą przeznaczali na oczyszczenie

nie z chwastów pobliskiej szkółki drzew owocowych.

WCZEŚNIEJ ZACZYNAMY PRACĘ

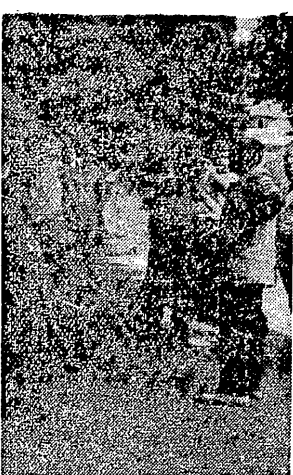
Synowie i córki ubogich chłopów, patrzący przez wiele lat jak ich ojcowie gospodarzą na ugorzystych kawałkach ziemi nie ustawili w wysiłkach, by z ugorów zebrać jak najwięcej plonu, nie mogli znieść widoku zżeranych przez chwały drzewek owocowych. Spelniali ich prośbę. Dzień w obozie zaczyna się nie o 6, lecz o 5, a kilkuhektarowa szkółka drzewek jest już w połowie wolna od chwastów.

Gdybyśmy mieli motyki i kopaczki praca byłaby dawno skończona. Najmłodszym na obozie jest 15-letni Bolesław Organ. Zwyciężył on w Biegu Na rowodnym w swojej wsi, Izdebski (pow. Brzozów), lecz z gimnastyką przyrzekał zetknąć się po raz pierwszy na obozie w Sieniawie. I nie tylko zetknął, ale polubił i poczynił duże postępy i już dziś obiecuje sobie zapoznać z nią kolegów z okolicznych wiosek.

Niewiele starsze od Organa, Maria Migołówna, Eugenia Dołasińska i Helena Włodyka cieszą się, że wiadomości, zdobyte na obozie umożliwią im podniesienie poziomu sportu, a przede wszystkim lekkoatletyki w ich rodzinnych wioskach: Budziszowie (woj. wrocławskie), w Branicach (woj. olsztyński) w Polanach (woj. rzeszowski). Jak twierdzi jest tam wiele talentów sportowych, którymi trzeba umiejętnie pokierować, by wypłynęły na szersze wody i... zagroziły... Gryszczykównie. Jej „prawniczki” talent, pilność, z jaką trenuje na obozie oraz prośbę dobrych instruktorów upoważnia kierownika obozu do złożenia deklaracji, że w ciągu roku zawodniczką ta wpisze się na listę rekordzistów w biegu na 500 m.

Chciałbym jeszcze napisać o rozmowie, którą przeprowadził z dyżurnymi R. Topą i D. Czarneckim, a która dała

Nowe kadry k. f. wyrosną z szerokich mas robotniczo — chłopskich



Kierownik obozu Fr. Saban w rozmowie z uczestnikami obozu

mi wiele materiału z rozwoju sportu w wsiach woj. kieleckiego i wrocławskiego — ale obawiam się, że notoryczny brak miejsca nakazuje moim kolegom puszczenie w ruch „nożyce redakcyjne”. Ten temat odkładam więc do innej sposobności — natomiast podaję „krótki wywiad” z 8-letnim Wojtusiem Chudziakiem z Sieniawy, który — mimo, że nie jest wpisany na listę uczestników obozu — to jednak może być z takiego uważany.

DZIS WSTĘP — WOLNY

Wojtus, skoro tylko odrbi lekcję, pędzi do parku, do którego chłopcom wiejskim kiedyś wstęp był surowo wzbroniony, i razem z kolegami chłonie w siebie każde słowo instruktora, przeprowadzającego ćwiczenia. Co więcej: Wojtus i jego koleżdy starają się wykonywać te wszystkie, prowadzone przez uczestników pod kierunkiem instruktorów, ćwiczenia, zafascynując, że są tak mali i nie mogą dostać do wysokich poręczy.

Kiedy więc grupa ćwiczących kursistów odejście na inne miejsce ćwiczeń, radzą sobie podśledzając jeden drugiego, a szereg wprawnie wykonanych ćwiczeń wskazuje, że nauka w las nie poszła. Wojtus woli gimnastykę niż piłkę, z którą zapoznał się na leśniczówce w Sieniawie. Oświadczył on — Ten park był przedtem taki smutny i brzydki, a teraz jest taki wesoły i cudny.”

Tego samego zdania są wszyscy mieszkańcy Sieniawy i okolicznych wiosek, przybywający tu na „ogniska obozowe”. Odbijają się one w każdą niedzielę i święto, stając się nie tylko pokazem sprawności fizycznej i wysokiego poziomu uczestników kursu ale także wielką i celową propagandą kultury fizycznej na wsi, przez którą wieś polska wkracza na drogę postępu i lepszej przyszłości.

ST. HARBZA

Upiór brazylijski na sprzedaż

Same faule przed piłkarskimi mistrzostwami świata w Rio

MISTRZOSTWA świata w piłce nożnej na rok 1950 odbędą się w Brazylii. Ale jakie to mistrzostwa... Obserwując rozwój wydarzeń związanych z tą imprezą można napisać najsensacyjniej: powieść, która bezkompromisowo wykalaby całą małość sportu kapitalistycznego i jego amoralne oblicze.

By zrozumieć co to gwałt rozgrywa się teraz między Rio de Janeiro a Paryżem, Kalkutką, Lizboną, Montevideo i Belgradem, trzeba poznać początki imprezy.

ZACZYNIAJĄ SIĘ MACHLOJKI

„Głowacze” z FIFA (Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej) postanowili najpierw tak ułożyć regulamin rozgrywek o wejście do puli finałowej mistrzostw, by zniechęcić najbiedniejsze zespoły Europy i praktycznie uniemożliwić im start. Podział Europy na nieprawnopodległe strefy geograficzne wywołał oczywiście niezadowolenie i takie potęgi piłkarskie jak Węgry czy CSR zdecydowały się na znak protestu nie startować w eliminacjach.

Dopiero więc swego. W zaciętej kółku „arystokratów” przystąpiono do eliminacji, wiedząc już z góry, że nie ma „dola” „zakłócić” atmosfery w Rio de Janeiro. Tymczasem rzeczywistość okazała się bardzo przykra. Regulamin przewiduje, że finaliści rozgrywek mają w czterech grupach po 4 drużyny rozgrywać spotkania o mistrzostwo. Ledwo zdołano, szczerze zresztą, ustalić listę startujących, zaczęły się kłopoty. Z ustaleniem tej listy było wiele historii. Dość powiedzieć, że na przykład Francja, która w trzech spotkaniach z Jugosławią odpadła z dalszych rozgrywek, wskutek protestu, została do nich dopuszczona, w miejsce innych zespołów, które mimo zwycięstw zrezygnowały z wycofania z Rio.

Stawkę podzielono następująco:
Grupa I — Brazylia, Meksyk, Szwajcaria, Jugosławia.
Grupa II — Anglia, Chile, Hiszpania, USA
Grupa III — Włochy, Szwecja, Argentyna, Indie.
Grupa IV — Urugwaj, Boliwia, Francja, Portugalia.

RATUJEMY KASĘ...

Następnie ustalono terminy poszczególnych spotkań i miasta w których spotkania miały być rozegrane... czekano. Najpierw spłatali figle Indie i Portugalia. Federacja piłkarska tych państw nadesłała do Rio telegramy, w których lekkoironicznie zawiadamiali, że wycofują się z rozgrywek.

Brazylijczycy zawyli z bólu. Nie bołali ich fakt wycofania się zespołów, lecz związane z tym straty finansowe. O kilka meczy mniej, a więc i dochód mniejszy, a co za sport bez dochodu... Coś trzeba robić! Rada w radę postanowiono zaprosić do kasowej drużyny reprezentację Turcji i Izraela. Nikogo nie obchodziło, że piłkarze tych krajów nie mają żadnych podstaw, by startować w finałowych mistrzostwach świata. Słabo przecież o pieniądze i kogo tam obchodził czy Turcy dobrze grają. Dla Brazylii się egzotyka, a na egzotykę przyjdą tłumy.

OD 8 DO 35 STOPNI UPAŁU

Ale Turcja i Izrael odmówiły. Nie chciały kompromitować swych barw w stuprocentowo pewnych porażkach. Z szesnastu, liczbą „finalistów” zmalała do czterech.

Nie koniec jednak na tym. Francji wyznaczono spotkanie w miejscowościach Porto Allegre i Recife, odległych od siebie o 9 godzin lotu samolotem. „Bogactwa”, ale jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w jednym z tych miast temperatura w dniach finałów waha się w okolicy zera, w drugim zaś około 35 stopni, to zrozumiałe, że zawodnikom trudno byłoby dać z siebie maksimum wysiłku. Kombinacje tę zrobiono znów ze względów finansowych. Chodziło o to, by kibice z Boliwii mogli obejrzeć swych pupili, wyznaczono więc mecz możliwie blisko granic tego kraju. Kogo obchodziło, że Francuzi będą musieli całymi godzinami latać w powietrzu i walczyć na przesłonięciu kilku dni w zupełnie odmiennych warunkach klimatycznych.

Francuzi mieli jednak jeszcze inne kłopoty. Odtąd wychowankowie ich zawodowych stajni wykazywali od dłuższego już czasu złą formę. W meczach sparingowych pierwsza reprezentacja zawodowa raz po raz zawodowcom dawała wreszcie

za przeciwników Szkolów. Zanotowano po raz pierwszy zwycięstwo nad Bruksellą i tam nastąpił Sedan. Francuzi przegrali 1:4 i wszystkim otworzyły się szeroko oczy.

FRANCJA HAWALA

— Nie mamy po co jechać do Rio, bo zleżać nam skórę tak, że potem nikt nas już nigdzie nie zaprosi. Będziemy zdeklarowani.

Wobec takiego stanu rzeczy Francuski Związek Piłki Nożnej postanowił: pod pretekstem zbyt wielkiej odległości między wyznaczonymi dla nas miejscami rozgrywek i zbyt wielkich różnic klimatycznych zawiadomić Rio, że jeśli w wyznaczonym przez nas terminie warunków tych nie zmienią, wycofujemy się z mistrzostw. Termin dano odpowiednio krótki i nim Brazylijczycy zdążyli odpowiedzieć, że wszystko da się załatwić, ogłoszono, że Francja wycofuje się z mistrzostw świata.

Wycofali się więc Francja, Indie i Portugalia, ale na tym nie koniec. „Kłopoty”. Urugwajczycy, też coś kręcą. Ogłosili w prasie, że jeśli ich rząd nie da związku-

wi piłkarskiemu subwencji w wysokości 165.000 pezów, to i oni zrezygnują...

FIASKO

„Mistrzowska komedia” jest nie sztuką łatwą, lecz rzeczywistością. Kandydaci do najwyższych tytułów sportowych zachowują się jak najbardziej nie sportowo, czego zresztą można wymagać od kapitalistycznych macherów, którzy tym kandydatom przewodzą?

Fiasko mistrzostw świata w Brazylii jest jeszcze jednym dowodem, że sport kapitalistyczny stał się terenem najzorniejszych walk i rozgrywek nie mających nic wspólnego ze sportem, a za to wszystko wspólnie z kombinacjami finansowymi.

Można się tylko cieszyć, że wcześniej zorientowaliśmy się w prawdziwej wartości tej mocno i długo reklamowanej imprezy. Walka przy zielonym stoliku godnych siebie partnerów jest śmieszna chwilami ale częściście smutna.

Jak słychać, Brazylia już chętnie pozbyla by się zaszczepić organizatorem mistrzostw i za małym odstępem przekształcała chęć: by na drugą półkulę.

Z. KACZYŃSKI

Współzawodnictwo klubów Lista klasyfikacyjna CRZZ

WYDZIAŁ Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracował już pełną listę klasyfikacyjną klubów związkowych za rok 1949. Przed kilkoma tygodniami zamieściliśmy listę najlepszych pięćdziesięciu stowarzyszeń, zaopatrując ją naszymi uwagami o stosunku systemu punktowania.

Wykazaliśmy wtedy, że w systemie punktowania nie ujęto tak ważnej sprawy jak zagadnienie szkolenia nowych kadr, zwłaszcza instruktorów i juniorów i zapomniano o zagadnieniach masowego wychowania fizycznego, punktując tylko wycozyn.

Z drugiej jednak strony przeprowadzona przez Wydział KF i Sportu CRZZ klasyfikacja pozwoliła na dokładniejsze zorientowanie się w pracy poszczególnych klubów związkowych, wykazała słabe punkty i jest dzięki temu robotą bardzo pozytywną, która uzupełniona pewnymi poprawkami w roku bieżącym może spełnić wielką rolę w dalszej budowie powszechnej kultury fizycznej.

Władze sportu związkowego kładą wielki nacisk, by każdy klub pracował na bazie co najmniej czterech sekcji, by nie było nonsensów w stylu przedwojennym, kiedy jedenastu piłkarzy, nawet bez rezerwowego, nazywano klubem sportowym. Niestety, nie wszystkie Zrzeszenia, gdyż jest to zadanie Zrzeszeń, wprowadziły w życie zalecenia CRZZ. Cóż bowiem widzimy w liście klasyfikacyjnej?

Oto 203 kluby związkowe posiadały w roku 1949 zaledwie jedną sekcję, a kilkadziesiąt stowarzyszeń nie miało w ogóle żadnej sekcji zarejestrowanej w Związku Sportowym. Dalej, 134 kluby posiadały tylko 2 sekcje, a 95 klubów — po 3 sekcje.

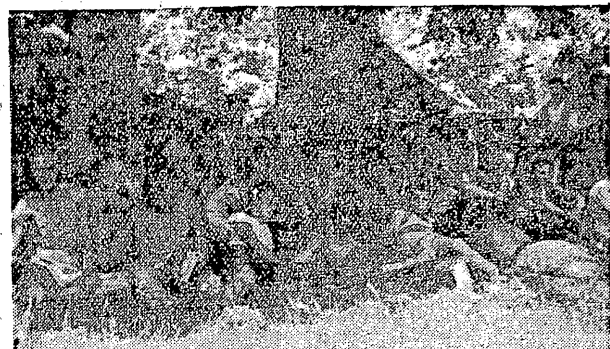
Jesteśmy przekonani, że wiele takich klubów można by z powodzeniem zamienić na kółka sportowe, a wtedy praca ich przyniosłaby większy pożytek rozwojowi kultury fizycznej.

Pełnej listy klasyfikacyjnej nie zamieszczamy, gdyż zbyt wiele klubów związkowych nie ma się czym pochwalić. Ostatnio opublikowaliśmy listę pierwszych pięćdziesięciu, teraz

wymienimy dalszych 50 (w nawiasach liczba sekcji).

51. Kolejarz, Gniezno 82 pkt. — (7); 52. Spójnia, Kraków — 82 pkt. — (6); 53. Kolejarz, Leszno — 82 pkt. — (6); 54. Włókniarz, Łódź — 81 — (7); 55. Kolejarz, Jarosław — 80 — (7); 56. Spójnia, Olsztyn 79 — (9); 57. Związkowiec, Krosno — 79 (8); 58. Spójnia, Częstochowa — 79 — (7); 59. Związkowiec, Gniezno — 79 — (6); 60. Kolejarz — Opole — 78 (8); 61. Spójnia, Tczew 78 — (7); 62. Unia, Wrocław 77 — (8); 63. Górnik, Wałbrzych 77 — (7); 64. Kolejarz, Rawicz 76 — (7); 65. Związkowiec, Gdańsk 76 — (7); 66. Budowlani, Kraków 75 — (4); 67. Stal, Gliwice 74 (10); 68. Kolejarz, Gdynia — 74 — (5); 69. Stal, Bytom 73 — (6); 70. Stal, Chorzów — 72 — (7); 71. Kolejarz, Lublin 72 — (5); 72. Kolejarz, Przemyśl 71 — (9); 73. Kolejarz, Szczecin 71 — (6); 74. Związkowiec, Inowrocław 71 — (6); 75. Górnik, Czeladź — 70 (10); 76. Górnik, Katowice — 70 — (8); 77. Spójnia, Radom 69 — (8); 78. Spójnia, Kielce 69 — (7); 79. Włókniarz, Poznań — 68 (8); 80. Budowlani, Opole — 67 (9); 81. Budowlani, Boguchwała 66 — (8); 82. Unia, Kraków-Krow. 66 — (3); 83. Stal, Gdańsk — 65 — (7); 84. Ogniwo, Lublin — 65 — (7); 85. Związkowiec, Chelmża — 65 (6); 86. Związkowiec, Białystok 65 — (5); 87. Włókniarz, Tomaszów 65 — (5); 88. Związkowiec, Tomaszów — 64 — (5); 89. Górnik, Radlin — 63 — (8); 90. Związkowiec, Piotrków — 63 (4); 91. Włókniarz, Pabianice 62 (7); 92. Spójnia, Poznań 62 (4); 93. Związkowiec, Jarosław 62 — (4); 94. Kolejarz, Piotrków — 62 (3); 95. Stal, Świętochłowice 61 — (7); 96. Stal, Złotopole 60 — (7); 97. Kolejarz, Częstochowa 60 (6); 98. Górnik, Konopiska 60 — (4); 99. Budowlani, Toruń 60 — (5); 100. Budowlani, Poznań 60 — (5).

Tańce ludowe w wykonaniu zespołów szkół zawodowych — na zakończenie IV Igrzysk.
Foto Franckowiak — API



Obozowicze w Sieniawie przed zbudowanymi przez siebie namiotami.
Foto „EM-KA” — Kraków

PRZEGLĄD SPORTOWY

Stalowa próba

ZWY kontakt z terenem, zrozumienie jego potrzeb i trosk, pozabawiona biurokratyzmu praca — oto gwarancja prawidłowego rozwoju sportu związkowego. Czy tak właśnie działo się dotychczas w Zrzeszeniu Sportowym Stal?

Dwudniowa dyskusja z okazji I Krajowego Zjazdu wykazała coś wręcz przeciwnego. Bardzo wielu delegatów skarżyło się na zupełny brak kontaktu między zarządem a ogniwami dolowymi zrzeszenia. Dawano dowody, że na liczne pisma do istotnych sprawach, miesiącami całymi nie nadchodziły odpowiedzi, które w wielu wypadkach nie nadchodziły wcale.

Brak łączności z terenem był więc jednym z głównych akcentów dyskusji. Drugim ważnym akcentem była sprawa współpracy aktywów zetempowskiego w zarządkach klubów i kół. Na ten temat rozwinęła się szeroka polemika. Wiele delegatów skarżyło się na zupełny brak współpracy z

ZMP. Na przykład w ZKS Stal Ołęgie dublowano mandaty członkówo zarządu młodzież zetempową, pracując śladami Pafawagu, wyszkolili nową kadrę działaczy. Tymczasem wybrani do zarządu zetempowcy nie pokazywali się na zebraniach, nie utrzymywali żadnej łączności z klubem.

Obok jednak tych faktów, dyskusjanci przytoczyli wiele przykładów rzetelnej i pełnej twórczego zapału pracy aktywów młodzieżowych na niwoie sportowej. Takim wzorem jest Pafawag, jest Stal Sosnowiec i wiele innych klubów i kół.

O co chodzi? Słusznie zauważył jeden z dyskusjantów, że z młodzieżą trzeba współpracować, trzeba by do świadczeni działacze wskazywali jej drogę, by aktywnie zetempowskim opiekowała się Partia i Rada Zakładowa, by istniał wspólny, żywiołowy pęd do rzetelnej współpracy nad budową socjalistycznego sportu.

Nie wystarczy powiedzieć, „jesteś za stępcą prezesa klubu”. Trzeba zainteresować się młodym działaczem, przekazywać mu własne doświadczenia, nie trzeba stworzyć mu odpowiednie do pracy społecznej warunki.

Skarżono się często na jakoby otrzymany sprzęt i na nieterminowe dostawy. Delegat z Bielska - Białej stwierdził na przykład, że hokejowy kij bramkarski dotarł do klubu dopiero w kwietniu roku bieżącego, a delegat Stali Cieszyń oświadczył, iż otrzymane przez klub czepek pływackie są zdecydowanie źle skrojone, oszczędzę się wchrować, a narty po kilkakrotnej jeździe, na mokrym śniegu rozklejają się.

O takich to musi być powiadomiona Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego i Szkutniczego. W chwili, gdy w każdej gałęzi przemysłu toczy się walka o jakość, fabryki sprzętu sportowego nie mogą pozostawać w tyle.

Poruszano również sprawę nierównomiernego rozdziału obiektów sportowych między zrzeszenia. Podawano konkretne fakty, które rzeczywistość wymagały rewizji. W Związku na przykład buduje się dwa stadiony i Związkowca, a w znaczenie większej miejscowości Biała - Bielsko członkowie Stali nie dysponują nawet odpowiednim boiskiem.

Dyskusja była ciekawa i pożyteczna. Delegaci dowiadujący się o sukcesach bratnich klubów i kół. Mogli usłyszeć, jak wielką rolę odgrywa w życiu sportowym praca społeczna. Kiedy delegat Stali rzeszowskiej opowiedział zebranym, w jaki sposób jego klub zbudował boisko, na sali rozwał się huragan oklasków.

Stalowcy Rzeszowa pracowali społecznie. Były wypadki, że członkowie klubu w ciągu trzech miesięcy dawali 128 godzin pracy, byle tylko boisko zostało jak najprędzej zbudowane.

DOBROWOLNA praca społeczna to rzecz, którą każdy działacz sportowy musi rozumieć. Nie wystarczy wolać ustawicznie pod adresem macierzystego Zrzeszenia: „dalecie”. Mówiąc „dajcie” trzeba potędić i „bierzcie”.

Bierzcie naszą dobrowolną pracę społeczną, bierzcie naszą inicjatywę, nasze wysiłki nad budową sportu w Polsce.

Nie ma piłki do siatkówki — czy jest to powód, by sekcja piłki ręcznej przerywała działalność. Poprzez ką bramki piłkarskiej zbudowała — czy sekcja piłki nożnej odda przeciwnikom walkowery. Klub otrzymał tylko 200 koszulek, a członków jest 250 — czy tych pięćdziesięciu przestanie uprawiać sport.

W żadnym z tych trzech wypadków nie wolno czekać, zadawałoby się izolowaniem „dajcie”. Własnym prze mysłem i własnym wysiłkiem trzeba łątać dziury, a wtedy dopiero można powiedzieć:

— Jestem społecznym działaczem sportowym.

W. G.